

KAZIMIERZ PALCZEWSKI

ur. 1929; Natalin



Miejsce i czas wydarzeń	Brzezice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, zabawy dziecięce, życie na wsi

Zabawy dziecięce

W cóż bawiło się tam? W pikora się grało... Stawiało się patyka, patyk taki zaostrzony był, stawiało się go na gościńcu i rzucało się pałkami. Kto strącił tego pikora, to szedł, pilnował znowu, aż drugi strącił. No i w palanta się grało, to piłkę tak podbił, latało się i wracało, zanim tamten dostał piłkę, to żeby wrócić na metę. To w chowanego, to w złodziei, to w policjantów. Zimą na lód, rzeka Giełczewka płynęła blisko, to lód był, to na tę rzekę się jeździło. Ja nie miałem sanek, bo mi wujek zrobił [dopiero] w czterdziestym roku. W fabryce pracował maszyn rolniczych. Te sanki mam do dziś, w piwnicy stoją, tyle lat już. Po ruskich znalazłem dwa bagnety, długie takie. Rączki se położyłem drewniane w nich i się podpierałem. Ale to już, aaa tam, nikt nie dogonił mnie nigdy. Jakie to było piękne jeżdżenie.

Data i miejsce nagrania	2014-09-19
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"